

Jedna z najdroższych autostrad w kraju podrożeje ponownie

2 stycznia 2018

Jedna z najdroższych autostrad w kraju podrożeje ponownie. Za przejazd między Nowym Tomyślem a Koninem kierowcy zapłacą tym razem o 2 gr więcej za kilometr. Pojazdy ponadnormatywne czeka jeszcze większa podwyżka.



Odkąd Sebastian Kulczyk został po nieżyjącym ojcu członkiem rady nadzorczej Autostrady Wielkopolskiej, cena za przejazd autostradą A2 między Koninem a Nowym Tomyślem wzrosła po raz kolejny. Od 2 stycznia 2018 r. przejazdy trzema odcinkami o długości 50 km będą kosztowały po 20 zł każdy, a jeśli kierowca porusza się pojazdem ponadnormatywnym – po 200 zł. Analogiczną podwyżkę Autostrada Wielkopolska wprowadziła w marcu ubiegłego roku. Przejazdy drogą, której sprawa dotyczy, i tak należą do najwyższych w Polsce.

Decyzja wywołała oburzenie w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, dał mu na „Twitterze” wyraz podsekretarz stanu w resorcie Bartosz Marczuk, pisząc o

„bandytyzmie/dojeniu” Polaków. Przedstawiciel „wrażliwego społecznie” rządu wypowiedział się w medium społecznościowym w odpowiedzi na pełen podobnej irytacji wpis prezesa Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Cezarego Kaźmierczaka. Jeden z czołowych polskich orędowników swobody gospodarczej tym razem wystąpił z nieoczekiwanym jak na siebie apelem o wtrącenie się państwa w całą sprawę. „Umowy na A2 (Kulczyk) i A4 (Stalexport) należy wypowiedzieć, zapłacić odszkodowania i wprowadzić winiety na autostrady jak w większości krajów Europy. Trzeba skończyć z ordynarnym i wulgarnym dojeniem Polaków” – napisał.

Przypomnijmy, że latem tego roku Komisja Europejska uznała, że spółka Autostrada Wielkopolska bezpodstawnie otrzymała od państwa 900 mln zł pomocy publicznej przez pięć ostatnich lat i ma oddać Skarbowi Państwa całą kwotę plus odsetki. Firma konsekwentnie odmawiała mediom komentarza w tej sprawie. Co zaś dotyczy ostatniej podwyżki, tłumaczy ją kosztami utrzymania autostrady, prowadzonymi inwestycjami i spłacanymi kredytami. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że perspektywa zwrotu 1,2 mld złotych, bo tyle wyjdzie po doliczeniu odsetek, też odegrała swoją rolę.

Umowę koncesyjną z Autostradą Wielkopolską podpisał rząd SLD-PSL w 1997 r. na krótko przed wyborami, które zakończyły się przegraną Sojuszu. Tajny dokument pozostanie w mocy do 2037 r.

Autorstwo: MKF

Zdjęcie: [mazurskiwiatr](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)